

Sylwetka Józefa Maksymiliana Ossolińskiego-bibliofila, założyciela fundacji swego imienia, bibliotekarza i polityka w świecie literatury

Streszczenie: W artykule opisano sylwetkę Józefa Maksymiliana Ossolińskiego – bibliofila, polityka, bibliotekarza i założyciela fundacji swego imienia. Krótko omówiono literaturę na temat jego działalności. Ukazano, gdzie występują braki w opisie prac literackich.

Słowa kluczowe: bibliotekarz, polityk, fundator, hrabia

Abstract: The article presents the profile of Józef Maksymilian Ossoliński – the bibliophile, politician and librarian, who set up the foundation of his name. The literature concerning his work, as well as some inaccuracies in the descriptions, has been briefly discussed.

Keywords: librarian, politician, founder, count

Ad maiorem Patriae gloriam – tak brzmiała wola Józefa Maksymiliana Ossolińskiego fundatora i założyciela Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, placówki której przypadła szczególna rola w dziejach kultury polskiej. Fundator hrabia Ossoliński był postacią niezwykłą, uczony, polityk, współpracownik Tadeusza Kościuszki, prefekt cesarsko-królewskiej Biblioteki Nadwornej Realizując swój program ratowania kultury polskiej, przez gromadzenie zewsząd ksiąg, rękopisów i cennych archiwaliów historycznych zgromadził olbrzymi księgozbiór o rozmaitej proveniencji.

Z biegiem czasu zrodziła się koncepcja wielkiej fundacji bibliotecznej, której zamysł został zrealizowany w 1817 roku, powodując powstanie Ossolineum. Ofiarowanie współziomkom własnych bogatych zbiorów wraz z dalekosiężnym programem ich użytkowania i finansowym zabezpieczeniem ich rozwoju to niezaprzeczalnie największa zasługa Ossolińskiego. Stanowi też zamknięcie i ukoronowanie całej jego życiowej działalności, której głównym celem była służba narodowi.



*Rys. 1. Portret Józefa Maksymiliana Ossolińskiego
Źródło: Józef Maksymilian Ossoliński. Szkic biograficzny*

Pasja bibliofilska hrabiego Ossolińskiego

Zapisał się on w historii jako bibliofil-kontynuator szlchetnego dzieła braci Załuskich, podtrzymujący ich myśl o stworzeniu biblioteki narodowej. Różniła go jedynie od nich skala zamierzeń, Ossoliński specjalizował się w historii literatury, podczas gdy Załuski chciał objąć całość piśmiennictwa. Wspólne były prace edytorskie, obaj byli twórcami znanych i cenionych bibliografii, uważali, że środkiem oddziaływania uczonych powinny być czasopisma naukowe, byli inspiratorami towarzystw naukowych. Zatem pozostaje faktem, że od nazwy swej instytucji poczynając, na programie i środkach wiodących do jego realizacji kończąc, Ossoliński jak najbardziej świadomie przyjął na siebie trud i zadanie kontynuowania monumentalnego dzieła Załuskich i zadanie to przekazał swojej fundacji¹.

Ogromne znanstwo ksiąg bibliografii i zapalone bibliofilstwo zyskało mu ogromny rozgłos w naukowych i kulturalnych kręgach wiedeńskich. Następstwem tego było powołanie polskiego uczonego na stanowisko prefekta cesarsko-królewskiej biblioteki w Wiedniu. (Bibliotekę tę skutecznie obronił przed grabieżą w czasie wkroczenia wojsk francuskich do Austrii).

O Ossolińskim bibliofilu pisało kilku autorów: Franciszek Biesiadecki, Władysława Jabłońska, Bronisław Gubrynowicz oraz Józef Kosiński, wszyscy podkreślali zachłanność Ossolińskiego na książki i opisywali metody ich zdobywania w klasztorach, lamusach dworów szlacheckich, na aukcjach książkowych i wreszcie drogą wymiany dubletów z innymi bibliofilami. Jest to jednak literatura skromna ilościowo i uboga w fakty. Wielkie znaczenie ma jedynie edycja listów hrabiego do Ambrożego Grabowskiego (jednego ze stałych informatorów o świecie książek i nowościach) przygotowana przez Bogdana Horodyskiego².

Listy te dają najpełniejszy i najbarwniejszy obraz Ossolińskiego „książkołapa” i łowcy starych druków. Przykładem tego może być rozmowa między hrabią, a Ambrożym Grabowskim toczona po wyjściu z biblioteki dominikanów w Krakowie, gdzie Ossoliński długo szperał po szafach pilnowany przez gęsto kręcących się po sali kleryków: „Czy uważałeś Ty, jak nas pilnowano – zapytał hrabia. Na co odrzekłem: Uważałem, ale muszę dodać, że nie nas ale samego hrabiego. Na co on: To oni mnie widzę w podejrzeniu mieli, że przyszedłem okradać ich – nie inaczej – o hultaje dominikany, ale ja przecież wielkie zrobiłem głupstwo, biorąc się do wielkich ksiąg, bo gdybym udał się do małych byłbym może co ułowił”.³ Nie można jednak zapominać, że szlchetna pasja Ossolińskiego sprawiła, iż wiele nabytków piśmiennictwa polskiego zostało nie tylko wydobytych z rąk prywatnych właścicieli, ale przetrwało do naszych czasów, służąc przez 190 lat nauce i kulturze polskiej⁴.

Działalność bibliotekarska fundatora

Z działalnością Ossolińskiego jako bibliofila pozostaje w ścisłym związku mało dotąd eksponowana rola – wybitnego bibliotekarza, rozumiejącego sens istnienia bibliotek o doborowym księgozborze, oraz fakt, że dobrze zaopatrzona biblioteka i wykształcony

¹ Roczniki biblioteczne 1970, R.XIV s. 213.

² Listy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego do Ambrożego Grabowskiego. Wrocław, Ossolineum, 1950.

³ Jabłońska, W.: Józef Maksymilian Ossoliński. Szkic biograficzny. Wrocław, Ossolineum, 1967, s. 23.

⁴ Tamże, s. 85.

bibliotekarz mogą być podstawą do zachowania i rozwijania idei narodowych.⁵ Hrabia uważał, że bibliotekarzem może zostać jedynie człowiek o nieprzeciętnych zaletach, prócz świadectwa moralności (znana mu była afera Wulfersa w bibliotece Załuskich), posiadający świadectwo ukończenia nauk po filozofii „inclusive” doskonale znający język polski i łacinę, wykazujący się pewnym dorobkiem naukowym, całkowicie oddany sprawom Zakładu. (Sam jako bibliotekarz potrafił pozyskiwać dotacje, dokonywać trafnych zakupów, oraz dobierać świetny personel np. Bartłomieja Kopitara.)

Wskazania Ossolińskiego znalazły odbicie w rozprawie Stanisława Borkowskiego: „O obowiązkach bibliotekarza”. O tej stronie działalności jak również o księgozbiorze Zakładu pisali: Cecylia Gruszyńska w pozycji „Biblioteczne trudy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego” jak również Jan Trz Nadłowski oraz Józef Kosiński. Na uwagę zasługuje ten ostatni – zajmujący się treścią językową, typograficzną, zawartością i strukturą księgozbioru, podkreślający zebranie obfitego księgozbioru bibliograficznego oraz czasopism i druków ulotnych. Podkreślający fakt, że na tle innych bibliotek – biblioteka Ossolińskich była wszechstronnym zbiorem o jednolitym charakterze. Tworzącym znakomity warsztat dla historyków dziejów ojczystych i obcych, warsztat służący nie tylko uczonym i stypendystom ale również wszystkim ludziom interesującym się nauką. Józef Kosiński napisał o Ossolińskim bibliotekarzu dwie pozycje: artykuł o księgozbiorze Józefa Maksymiliana Ossolińskiego oraz książkę zatytułowaną: „Biblioteka fundacyjna Józefa Maksymiliana Ossolińskiego”. Przy czym w artykule wykorzystał wiele źródeł i realnie ocenił stan księgozbioru pod pieczę hrabiego. Natomiast książka jest obszernym studium opisującym sylwetkę Ossolińskiego jako bibliotekarza – znającego technikę biblioteczną, a więc opracowanie zbiorów, katalogów, podział rzeczowy księgozbioru oraz jego rozmieszczenia na regałach. Nie brakuje tu list z nazwiskami bibliotekarzy i charakterystyki ich prac bibliotecznych i naukowych. Są to więc pozycje w pełni ukazujące sylwetkę Ossolińskiego, jako bibliotekarza oraz rolę jaką pełnił i pełni jego księgozbiór.

Projekty i ustawy dotyczące założenia fundacji

Myśl o ofiarowaniu swoich zbiorów narodowi i utworzeniu z nich biblioteki publicznej towarzyszyła Ossolińskiemu od chwili gdy zaczął zbierać piśmiennictwo polskie. Pierwszą wzmiankę o fundacji znajdujemy w 1800 roku w liście do Antoniego Stadnickiego, w którym dziękował przyjacielowi za obietnicę dostarczania książek polskich.⁶ Już w 1803 roku miał opracowany projekt fundacji. W pierwotnym założeniu chciał ją powierzyć magistratowi krakowskiemu – zamiar ten nie doszedł do skutku ze względu na obawę o trwałość i nierozzerwalność księgozbioru (magistrat krakowski ze względu na zależność od rządu nie wydawał się Ossolińskiemu instytucją pewną). Później zwrócił uwagę na instytucję majoratu – myślał o połączeniu fundacji z majątkami Ossolińskich. Wreszcie w 1804 zawarł układ ze Stanisławem Zamoyskim o utworzeniu biblioteki w Zamościu, gdy jednak włączono to miasto do księstwa warszawskiego, pomysł upadł. Późniejsza lokalizacja to Tarnów – upadła jako lokalizacja w mieście peryferyjnym i wreszcie Lwów. W 1823 roku książę Henryk Lubomirski przekazał bibliotece Ossolińskiego swe zbiory na Przeworsku.

W 1824 fundator sporządził akt dodatkowy do ustawy rodzinnej oraz kodycył do testamentu, wyznaczając odtąd osobnych kuratorów ekonomicznych i literackich, rozszerzając

⁵ Gruszyńska, C.: Biblioteczne trudy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, [W:] Roczniki Biblioteczne 1963, R.VII z.12, s.151-175.

⁶ Jabłońska, W.: Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Wrocław, Ossolineum, 1985.

jednocześnie fundusz biblioteki do 20 tysięcy złotych. Ustanowienie familijne i akt dodatkowy zakończyły budowę pomnika jakim się stało Ossolineum. Przy tym końcowe ustawy przekształciły projektowaną początkowo bibliotekę publiczną w bibliotekę naukową. Istniejąca bibliografia dotycząca Ossolińskiego i jego fundacji jest bardzo liczna. Pisał o niej Władysław Bruchnalski w pozycji „Zakład Narodowy imienia Ossolińskich ustawy, przywileje i rzeczy jego dotyczące”. Pozycja, oparta na oryginale ustanowienia familijnego oraz kopii aktu dodatkowego, stanowi niezastąpiony materiał źródłowy do prześledzenia historii Zakładu oraz sylwetki fundatora. Nie jest on jednak wystarczający do prześledzenia drogi, która doprowadziła do powstania obu ustaw fundacyjnych, hrabia bowiem często zmieniał i udoskonalał swe plany.

Adam Fischer – w artykule wydanym w kwartalniku historycznym w 1918 roku „Zakład Narodowy Ossolińskich zarys dziejów” później w książce o tym samym tytule wydanej w 1927 roku – poświęcił dużo miejsca osiągnięciom fundatora. Zajmował się nimi także Wojciech Kętrzyński w pozycji „Zakład Narodowy imienia Ossolińskich” – szczególnie ta książka bardzo dokładnie opisuje ustawy fundacyjne, trudności majątkowe, a także listę pierwszych ofiarodawców na rzecz Zakładu oraz działalność literacką: podał spisy jego wydanych i pozostających w rękopisie prac. Zaletą tej pozycji stało się także umieszczenie rozszerzonej (w stosunku do zamieszczanych uprzednio) listy kuratorów literackich, ekonomicznych oraz stypendystów Zakładu.

Słabszą pozycją jest Bronisława Gubrynowicza „Człowiek i pisarz” z elementami biograficznymi i zbyt rozbudowanym wątkiem osobistym. Autor skupił się bardziej na dzieciństwie, młodości i historii nieudanego małżeństwa fundatora niż na jego działalności literackiej. Pomimo zacytowanej obszernej bazy źródłowej, jest to pozycja pomijająca wiele istotnych faktów z życia fundatora. Pisał też o Ossolińskim Jan Trznadłowski w „Zakład Narodowy imienia Ossolińskich zarys dziejów”, choć pozycja ta koncentruje się raczej na samym Zakładzie. Pierwszym bardzo dokładnym szkicem biograficznym opisującym wszystkie projekty założenia fundacji jest książka Władysławy Jabłońskiej „Józef Maksymilian Ossoliński”. Jest to nie tylko praca monograficzna, ale także wnosząca kilka nowych ustaleń w stosunku do uprzednio powtarzanych. Do ważniejszych prac należy także „Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego”, wydana również przez Władysławę Jabłońską, a rzucająca nowe światło na projekty i zamysły fundatora oraz jego stosunki z wybitnymi osobistościami ze świata nauki, polityki i kultury. Oczywiście lista autorów piszących o fundacji, choćby fragmentarycznie, jest znacznie dłuższa. Tak więc założenie fundacji i projekty hrabiego są opisane dokładnie i wyczerpująco.

Dorobek naukowy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego

Duży rozgłos przyniosły Ossolińskiemu jego badania naukowe. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego od 1800 roku – a więc od początku narodzin tej instytucji naukowej. Zajmował się badaniami historii XVI wieku. Był też członkiem wielu towarzystw naukowych: Akademii Wileńskiej, Uniwersytetu Wileńskiego i Jagiellońskiego, towarzystwa naukowego w Getyndze oraz muzeum czeskiego w Pradze. Dzięki niemu i jego kontaktom z twórcą slawistyki czeskiej Josefem Dobrowským społeczeństwo czeskie dowiedziało się za pośrednictwem tygodników „Vesna” i „Tydennik”, że polska nauka istnieje i rozwija się. Utrzymywał Ossoliński kontakty z wieloma polskimi uczonymi: Samuelem Bogumiłem Lindem, Janem Śniadeckim, Joachimem Lelewelem, Jerzym Samuelem Bandtkem oraz uczonymi niemieckimi i jugosłowiańskimi (Vukiem Karadzićem, Jernejem Kopitarem). Debiutem literackim hrabiego była „Rozmowa Pyrra z Fabrycjuszem”, a także próby

publicystyczne w „Monitorze” i „Zabawach przyjemnych i pożytecznych”. Pisał też fraszki. Specjalizował się w bibliografii literackiej, układał słownik pisarzy polskich XVI wieku. Szkice jego były małymi monografiami ludzi złotego wieku.⁷ Do jego najważniejszych dzieł literackich należą „Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej” (1819-1822,1853) oraz „Wieczory badeńskie”(1793-1794, wydane pośmiertnie w 1852).

O dorobku naukowym Ossolińskiego pisali: Tadeusz Modelski w księdze pamiątkowej wydanej w 150-lecie Zakładu, Waclaw Záčel, który opracował dokładne zestawienie wyników badań przeprowadzonych na materiale źródłowym znalezionym w Polsce i Czechach, a także Jadwiga Kapuścicka w pozycji „Mecenas i uczonec Józef Maksymilian Ossoliński i jego działalność historyczno-literacka”. Pisarzem który opisywał jego działalność literacką był też Tadeusz Mikulski, autor pracy „Józef Maksymilian Ossoliński jako pisarz i historyk literatury” oraz „Józef Maksymilian Ossoliński jako pogrobowiec Oświecenia”. Obie prace opisywały start literacki fundatora związanego z grupą stanisławowską kierowaną przez Adama Naruszewicza.

Wielu autorów zajmowało się też staraniami Ossolińskiego wokół utworzenia katedry języka i literatury polskiej na lwowskiej uczelni. Pamiętając, że życie umysłowe Galicji tego okresu było bardzo skąpe, a szkoły i reaktywowały w 1817 roku Uniwersytet służyć miały niemieckiemu społeczeństwu – fakt ten nabiera szczególnego znaczenia. Starania te opisał dokładnie Bronisław Czarnik w artykule zatytułowanym „Ossoliński i katedra języka i literatury polskiej we Lwowie”.⁸ Podkreśla on nie tylko ogromny wysiłek włożony w starania o otwarcie katedry, ale także fakt opracowania instrukcji dla profesora mającego wyklądać literaturę polską. Praca Czarnika zasługuje na uznanie dzięki rzetelnemu wykorzystaniu materiału źródłowego i wyczerpującemu omówieniu tematu. Jednak jest to jedyna tak dokładna pozycja. Inni autorzy bazując na niej cytowali części lub fragmenty nie wnosząc nic nowego do podanych faktów. Generalnie literatura na temat dorobku naukowego hrabiego jest nieliczna i niewystarczająca. Brakuje też opisów obszernej działalności przekładowej, z której słynął Ossoliński, uwielbiający Tacyta, Liwiusza, Senekę, uważający, że w przekładzie najważniejsza jest swoboda oryginalnej kompozycji.

Udział hrabiego Ossolińskiego w życiu politycznym Galicji

Ostatnią nie omówioną dotąd sferą działalności Ossolińskiego była działalność polityczna. Moment historyczny, w którym w umyśle hrabiego zrodziła się koncepcja wielkiej instytucji biblioteczno naukowej przypadł na bardzo trudny dla Galicji okres. Przywykła do swobód szlachta galicyjska nie mogła pogodzić się z ingerencją państwa we wszystkie przejawy życia publicznego i prywatnego. Zaś sytuacja polityczna Austrii i utworzenie we Lwowie Komitetu przejmującego w swe ręce kierownictwo poczynań politycznych sprawiło, że postanowiono wysłać do Wiednia delegację obywateli z odpowiednią petycją (zawierała ona 53 punkty dotyczące skarg i życzeń obywateli). Z korespondencji między Józefem Dzierzkowskim a Ossolińskim wynika, że późniejszy założyciel Ossolineum był najzdolniejszym i najbystrzejszym z pomiędzy wysłanej do tronu deputacji. Jego staraniom zawdzięczała Galicja sporo pożądanych zmian w ustawie stanowej; on to głównie wyjednał dla szlachty drobne przywileje, jak np. dopuszczenie młodzieży szlacheckiej do cesarskiej szkoły średniej Theresianum i szkoły wojskowej w Wiener Neustadt.

⁷ Józef Maksymilian Ossoliński. [W:] Ze studiów nad Oświeceniem. Warszawa, LWS, 1956 s. 523.

⁸ Pamiętnik Literacki, R.I Lwów, 1902.

Ossoliński nie był politykiem, a szerszy udział w życiu publicznym był przeciwny jego spokojnej naturze oraz pasji naukowej i literackiej.⁹ Nie szukał godności i nie zabiegał o urzędy, a jego decyzja wystąpienia publicznie i opracowania memoriału podjęta została pod naciskiem opinii publicznej. Sporządzony przez Ossolińskiego projekt konstytucji wręczono cesarzowi. Jednak śmierć przychylnego dla konstytucji cesarza Leopolda II i wyrażenie przez Austrię zgody na II rozbiór Polski, doprowadziły do rozwiązania delegacji. Tak więc pierwsze wystąpienie hrabiego w roli polityka zakończyło niepomyślnie i przyniosło mu wiele goryczy i rozczarowania.¹⁰ Jednakże w ciągu trzyletniego pobytu w Austrii, ówczesnego centrum życia kulturalnego, dał się poznać jako mądry i wykształcony polityk dobrze orientujący się w zagadnieniach prowincji. Nazwisko jego jest również związane z dziejami insurekcji kościuszkowskiej. Fundator był jej gorącym zwolennikiem starał się przedstawić sprawę polską jak najkorzystniej dla austriackiej racji stanu (starał się uwolnić rewolucję polską od podejrzeń o tendencje jakobińskie). Niestety dyplomatyczne zdolności Ossolińskiego na nic się zdały wobec sytuacji politycznej zakończonej III rozbiorem Polski. Ale i wówczas podjął się starań o uwolnienie Hugo Kołłątaja i Stanisława Sołtyka. Był niewątpliwie zdolnym dyplomata i politykiem.

Działalność polityczna Ossolińskiego jest obecnie zbadana fragmentarycznie. Pisali o niej wybiórczo Adam Fischer, Wojciech Kętrzyński, Franciszek Siarczyński – powtarzając jednak zaledwie kilka informacji dotyczących tej działalności. Podobnie Jan Trznadłowski czy Władysława Jabłońska nie wnoszą nic do ustaleń ogólnie znanych faktów. Do dzisiaj nikt nie przebadał archiwów wiedeńskich, nie ujawnił w pełni roli jaką hrabia odegrał w staraniach o konstytucję, czy załatwienie sprawy polskiej na kongresie Wiedeńskim. Mało wiemy o kontaktach Ossolińskiego z baronem Steinem czy Adamem Czartoryskim. Nie wiemy też czy i jaką rolę mógł odegrać projekt konstytucji sporządzony przez fundatora-na patent Franciszka I ustalający w Galicji sejm i wydział krajowy, o który walczyła delegacja. Wiemy tylko, że nawet po odejściu z areny życia politycznego pozostał Ossoliński prawdziwym „ambasadorem spraw galicyjskich”.

Najwcześniej pojawiły się wzmianki o życiu i działalności Ossolińskiego w czasopiśmie. Początek dały „Rozmaitości Lwowskie”, później „Rozmaitości Literackie”. Jednak pomimo pozorów bogatej literatury sylwetka Józefa Maksymiliana Ossolińskiego posiada tylko jedną dość dokładną monografię autorstwa Władysławy Jabłońskiej. Pozostali autorzy skupili się na historii Zakładu Narodowego Ossolińskich lub na elementach działalności hrabiego.

O Ossolińskim bibliotekarzu pisał artykuł Antoni Kamiński w „Skarbcu polskim” t.1 z.1 z 1859 roku, on też opisał zawartość szaf bibliotecznych i katalogu oraz sposoby ich uporządkowania wg Sartorego. Następnie Józef Kosiński i Jan Trznadłowski charakteryzujący fundatora jako zdolnego posiadającego duży zasób wiedzy bibliotekarza. O bibliofilu prócz wymienionych już autorów pisał Franciszek Biesiadecki w pozycji „Józef Maksymilian Ossoliński jako bibliofil” – niestety są to w większości ogólniki nie wnoszące nic nowego do opisu pasji bibliofilskiej hrabiego. Mało napisano o Ossolińskim wybitnym uczonym, a w ogóle brak literatury o fundatorze jako zdolnym polityku. W obfitej, bo liczącej ponad 1800 pozycji bibliograficznych historiografii Ossolineum, materiałów źródłowych i większych opracowań o fundatorze znajduje się zaledwie kilka. Jego związki z Pomorzem opisała Małgorzata Czerniakowska w pozycji „Związki Józefa Maksymiliana Ossolińskiego z Pomorzem 1794-1803”, przy czym jest to opis wycinka jego kontaktów i prac.

⁹ Jabłońska, W.: Józef Maksymilian Ossoliński. Szkic biograficzny. Wrocław, Ossolineum, 1967, s. 43.

¹⁰ Tamże, s. 50.

Wśród ogromnej ilości artykułów i notatek trudno o naprawdę wartościowe i charakteryzujące dokładnie dany zakres działalności Ossolińskiego. Również źródła elektroniczne podają, że w polskim słowniku biograficznym jest około 560 wzmianek o Ossolińskim. Zaś informacje związane z jego nazwiskiem można poczytać na 10 stronach wybór z 21.300 haseł.¹¹ Jednakże brakuje jednej pełnej całościowej pozycji monograficznej, która ujęła by wszelkie aspekty działalności hrabiego. Jego zasługi dla dyplomacji, nauki czy literatury polskiej są trochę pomijane w źródłach i zasługują na dokładniejszy opis. Jak napisał u schyłku życia Ossoliński: „Jeżeli, nadając temu dziełu istnienie, nadałem i trwałość, celu mych zamiarów dopiąłem. Mogę rzec z Horacym: Exegi monumentum aere perennius”.¹² Ponieważ spełniły się jego słowa za zasługi dla kultury polskiej powinien zostać uhonorowany przez potomnych obszerną przekrojową pozycją nie pomijającą żadnego aspektu jego działalności.

Bibliografia:

Źródła archiwalne:

[1] Oryginał ustanowienia familijnego i kopia Aktu dodatkowego w języku polskim i niemieckim: Ossolineum, sygn.11565 /Teka dokumentów/

Drukowane:

[1] Bruchnalski, W.: Zakładu Narodowego Ossolińskich ustawy, przywileje i rzeczy jego dotyczące. Lwów, 1928.

[2]. Fischer, A.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Zarys dziejów. Lwów, 1927.

[3] Rozmaitości Literackie 1827 T.IV: O księgozbiorze Ossolińskiego.

[4] Kamiński, J.: Józef Maksymilian Ossoliński/hrabia z Tenczyzna/ i księgozbiór J.M Ossolińskiego, Skarbiec Polski 1859 t.1.

[5] Knot, A.: J.M Ossolińskiego stosunki z Kościuszką [W:] Zwierciadło 10 XI 1946 nr.1

[6] Biesiadecki, F.: Józef Maksymilian Ossoliński jako bibliofil. [W:] Księga Pamiątkowa 30-lecia gimnazjum IV im. Długosza, Lwów, 1928.

¹¹ <http://www.google.pl> [odczyt 10.02. 2013]

¹² Fischer, A.: Zakład Narodowy im .Ossolińskich. Zarys dziejów. [dok. elektr.] <http://lwow.home.pl/ossolineum/ossolineum3html#VII> [odczyt 11.01 2013]